

Józef Ratajczak

SZKOCKIE DUDY – GREAT HIGHLAND BAGPIPE

Jozef Ratajczak

SCOTTISH BAGPIPE – GREAT HIGHLAND BAGPIPE

Autor śledzi genezę i charakterystykę szkockich dud – «Highland bagpipe». Autor analizuje również проникnienie szkockich dudach w kulturze i wykonywania praktyki innych narodów.

The author of the article traces the origin and features of Scottish bagpipes – «Highland bagpipe». Also the author analyzes the penetration of Scottish bagpipes into the culture and performing practices of other people.

Bagpipe po angielsku, Doedelzak po holendersku, Comemuse lub Biniou po francusku, Didelsack po niemiecku, jest starożytnym instrumentem. Pochodzenie instrumentu sięga tysięcy lat wstecz, aż do starożytnego Egiptu, 2000 lat przed naszą erą. Również w Biblii jest wzmianka odnośnie dud, a w Indiach, Chinach i Iranie, setki lat przed naszą erą istniały już różne ich typy. W Europie niemalże każdy naród miał własne dudy [1]. Wszędzie gdzie byli pasterze posiadano je, podczas ochrania stada owiec lub bydła, mając zajęcie grając na drewnianym flecie pasterza (tak zwana fujarka). Ponieważ kiedyś, poza Aborygenami i ich didgeridoo, nie znano ciągłego oddychania melodia musiała być podczas grania regularnie przerywana poprzez wstrzymanie oddechu, zwłaszcza dlatego nie zasysano każdej nuty tak jak przy trąbce i tym podobnych. Dlatego rozpoczęto grę na flecie od pęcherza świni, który służył jako zbiornik powietrza w momencie, kiedy oddychano. Po pewnym czasie przymocowano do pęcherza rurę dźwiękową (brzęczącą) z wydrążoną trzcinią dzięki czemu uzyskano ciągly uzupełniający dźwięk. Stąd też tradycyjne dudy bretońskie «biniou», mają jeszcze zawsze jeden pojedynczy duży brzęczyk lub rurę brzęczącą.



Ilustracja 1 – Szkockie dudy – Highland bagpipe

Szkockie dudy-Highland (ilust. 1), na których gra się w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i bardzo wielu krajach europejskich, istnieją prawdopodobnie nieco ponad 500 lat. Pochodzące z Anglii, gdzie Celtowie wprowadzili 1000 wcześniej dudy, w XIV wieku były z pewnością już znane w Szkocji. W Muzeum Narodowym w Szkocji w Edynburgu, powinny znajdować się najstarsze znane Szkockie dudy. Datowane na rok 1409. Pierwsze Szkockie dudy miały tylko jedną rurę tenorową. W roku 1500 została dodana druga, tak aby ogólnie można było grać na dwóch rurach tenorowych, a dopiero w XVIII wieku pojawiła się dodatkowa trzecia rura, brzęczącego basu (bassdrone) [2].

W XVI wieku dudy w Szkocji zostały zastąpione trąbką i rogiem używanymi jako instrument wojskowy na polu bitwy. Leży to także u podstaw ich obecnej sławy na całym świecie. Wówczas było nie do pomyślenia, aby szkocki pułk wojska mógł maszerować bez akompaniamentu jednego lub większej ilości kobziarzy.

Tego typu przenikające dźwięki podnosił na duchu nie tylko we własnych szeregach, lecz powodowały również wiele strachu u przeciwnika. Były one dobrze słyszalne z oddali. W przeciwieństwie do na przykład dud flamandzkich, których dźwięk dochodzi co najwyżej tylko do dwadzieścia metrów, tradycyjne szkockie dudy, nazywane również Great Highland Bagpipe, są słyszalne na otwartym terenie z odległości ponad 1 km.

Po tym jak Szkoci zostali ostatecznie pokonani przez Anglików w 1746 roku w bitwie pod Culloden, zostały zakazane na wiele lat, ponieważ Anglicy wzięli je go jako narzędzie walki. Szkockie dudy według mojej wiedzy, dostały również jako jedyny instrument na świecie «zaszczytu» zakazania.

Również szkocki strój, do którego zalicza się kilt, został wówczas zakazany. Gra na dudach szkockich lub noszenie szkockiego stroju postrzegane było jako akt buntu, co mogło doprowadzić do ciężkiej kary więzienia lub nawet do kary śmierci. Dopiero po 36 latach zakaz ten został zniesiony.

Stało się tak, ponieważ król angielski potrzebował pilnie siły roboczej do swoich wojen kolonialnych oraz wojny przeciwko Francji. Powstały wówczas szkockie pułki i Szkoci, którzy byli biedni, masowo zaciągali się do służby. Niebawem armia brytyjska liczyła tuzin szkockich regimentów, które w swoich szeregach miała wielu kobziarzy zajmujących podczas walk pierwsze linie frontu.

W ten sposób szkockie dudy rozprzestrzeniły się na całym świecie. W pierwszym kolejności na kraje anglojęzyczne, takie jak Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Nowa Zelandia. Oczywiście najpierw w sąsiadującej Anglii. Obecnie sam Londyn, z jego dziesięcioma milionami mieszkańców, ma ponad 100 zespołów grających na dudach. Wiele dużych firm, takich jak British Airways, mają własne korpusy dudowe.

W Stanach Zjednoczonych każde duże miasto ma korpus dud szkockich, albo w policji, albo w straży pożarnej. Zarówno podczas inauguracji Obamy jako prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak i w rocznicę ataku na Twin Towers grały zespoły grające na dudach. Również w krajach arabskojęzycznych gra się dużo na dudach szkockich. Stąd też w 1999 roku król Maroka Hassan II, ojciec obecnego króla Maroka, został pochowany przy muzyce wszechstronnego marokańskiego wojskowego zespołu grającego na dudach.

Także prezydent palestyński Yasser Arafat w 2004 został pochowany przy akompaniamencie kompani grającej na dudach szkockich. W państwo, potentat naftowy, Oman posiada w każdej z trzech armii: siłach lądowych, siłach powietrznych oraz marynarce, szkockich kobziarzy w służbie potrafiących zagrać nawet tradycyjne szkockie melodie.

W Belgii gra na dudach szkockich jest praktykowana głównie w flamandzkojęzycznej części kraju. W stolicy Brukseli oraz Walonii istnieją cztery aktywne grupy a we Flandrii około 15, z czego około 6 skupia się na udziale w rozgrywkach gry na dudach. W Holandii natomiast istnieje znowu około 35 zespołów grających na dudach.

Podczas gdy w Holandii pierwsze zespoły grające na dudach szkockich powstały zaraz po II wojnie światowej, jako następstwo faktu, iż Holandia została wyzwolona przez szkockie jednostki wojskowe, w Belgii trwało to aż do początku 1963 roku z inicjatywy Sint Joris Boy Scouts. Można powiedzieć, że co roku w Belgii odbywają się krajowe konkursy gry na dudach także z udziałem różnych zespołów holenderskich.

Specyficznym dla szkockich dud jest to, że uczenie się i wgranie się w nową melodię (dostrojenie) odbywa się na innym instrumencie, właściwie nowoczesnej fujarce, zwanej praktyczną intonacją. Uczy to typowego palcowania zarówno zwykłych nut jak i przednutek. Skala instrumentu ma tylko dziewięć nut, ale prawie każda nuta jest poprzedzona od jednego do pięciu bardzo szybko odgrywanych nut pośrednich zwanych przednutkami. Takie przednutki, nadające szkockiej muzyce jej własny charakter, stosuje się zwykle w dwudziestu pięciu różnych kombinacjach.

Rury dud szkockich zrobione są zazwyczaj z tropikalnego twardego drewna. Część dekoracji, która wcześniej składała się z kości słoniowej została obecnie zastąpiona przez plastik. Osoba posiadająca jeszcze dudy z elementami z kości słoniowej zobowiązany do zgłoszenia tego celnikom podczas podróży zagranicznych, aby nie ryzykować konfiskaty instrumentu i wysokiej grzywny.

Piszczalki burdonowe (ciągle brzęczące), które wcześniej wykonane były z wydrążonej naturalnie trzciny, zostały zastąpione wydrążonymi plastikowymi rurkami. Są one bardziej wiarygodne, a także pozwalają grać dłużej bez przerwy.

Do stroików służących do gry w dalszym ciągu wykorzystuje się z prawdziwą trzcinę. Okazało się to, pomimo licznych prób niemożliwe, aby w sposób zadowalający zastąpić ją plastikową kopią.

Worek powietrzny, który w szkockich dudach wykonany był wcześniej z owczej skóry, obecnie został zastąpiony tworzywem sztucznym wyposażonym w zamek błyskawiczny. Pozwala to na umożliwienie regularnego dokładnego czyszczenia go wewnątrz, co zapobiega tworzeniu się pleśni. Istnieje również możliwość, aby w ten sposób umieścić system zbierania wilgoci dzięki czemu można grać znacznie dłużej, zanim odgłos piszczałek burdonowych obniży się z powodu zbyt dużej wilgoci.

W Belgii i Holandii granie na dudach szkockich nie może być przedmiotem nauczania w tradycyjnej szkole muzycznej (konserwatorium muzycznym lub akademii). Powodem tego jest to, że wygrywają one skalę dźwiękową, która jest zupełnie inna od tej klasycznej. Mamy tu do czynienia właściwie ze skalą miksolidyjską ze starożytnej Grecji. Ponadto również wysokość tonu różni się od tego stosowanego w muzyce klasycznej. Dla znawców: gra się na nich pomiędzy 470 i 480 Hz, gdzie przy muzyce klasycznej jest to 440 Hz. Tym samym odgrywa się dźwięki pośrednie znajdujące się pomiędzy normalnymi, z którymi nasze kraje nie są zaznajomione, które jednocześnie mogą stworzyć bardzo poruszający efekt. Wynikiem tego jest również fakt, że szkockie dudy w sposób ograniczony współgrają z innymi instrumentami. Akompaniament przy chórze jest generalnie wykluczone.

Ze względu na odchylenie ze względu na muzykę klasyczną instrument ten nie został w Belgii oficjalnie uznany. W konsekwencji czego nie ma możliwości, aby uzyskać państwowe dofinansowanie na szkolenie.

Wynikiem tego jest to, że nauka gry na dudach w Belgii jest możliwa tylko w ramach jakichś określonych grup dud szkockich, zwanych Pipebands. Zespoły te powinny być nie tylko odpowiedzialne za pokrycie kosztów szkolenia i wynajmu sal lekcyjnych oraz sal prób, ale także za zakup instrumentów i umundurowania. W związku z tym przewidziano również odpłatne występy publiczne. Co powoduje, że w Belgii nie ma szkockich dud przeznaczonych do nauki grania, chyba że ktoś jest do tego przygotowany i jest w stanie grać w tego rodzaju występach.

Wyłącznie jeden zespół dud nie przestrzega tej zasady: Dun Deagh music band z Sint-Niklaas. Udziela on lekcji wszystkim zainteresowanym, w wieku pomiędzy 9 a 60 rokiem życia w zamian za niewielką opłatę (5 € za lekcję). W ten sposób różne dzieci wciąż mogą grać na szkockich dudach podczas Pierwszej Komunii Świętej i występować z grupą dudziarzy, wśród których są osoby zostające uczniami dopiero w wieku 58 lat. Jednakże występy w zespole są zarezerwowane dla tych, którzy wyraźnie określą jak wysoki poziom gry osiągnęli.

Pomimo, że w Westhoek, na flamandzkim wybrzeżu, regularnie występuje pięć zespołów szkockich dud na obchody I i II wojny światowej, na pozostałym obszarze kraju pozostaje o wiele mniejsze zainteresowanie. Wiele występów publicznych wymaga przewodnictwa Highland Games oraz lokalnych parad i imprez. Oprócz tego zespoły grające na dudach są również często wzywane do dostarczenia dudziarzy na wesela, rocznice ślubu, urodziny, uroczystości przejścia emeryturę i pogrzeby.

Bibliografia:

1. Boone, H. De doedelzak / Hubert Boone, J. Van Haver, A. Doppagne, R. de Maeyer. – Brussel : Uitgeverij la Renaissance du Livre, 1983. – 240 p.
2. Flood, W. H. G. The story of the bagpipe / William H. Grattan Flood. – London : W. Scott, 1911. – 278 p.